

Bez Jacka, Czas zmartwychwstania

W czas zmartwychwstania Boża moc
Trafi na opór nagłych zdarzeń
Nie wszystko stanie się w tę noc
Według niebieskich wyobrażeń
Są takie gardła których zew
Umilkł w mogile bezpowrotnie
Jest taka krew przelana krew
Której nie przelał nikt dwukrotnie
I cóż że surma w niebie gra
I nowym bytem świat odurzyć
Nie każdy śmiech się zbudzić da
Nie każda łza się da powtórzyć